

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego,  
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia,  
Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Jarosława Obremskiego,  
Marka Martynowskiego i Jana Marię Jackowskiego  
na 28. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 marca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie obowiązujące przepisy ochrony środowiska pokazują, że wybudowanie nowego składowiska odpadów przemysłowych jest wręcz niemożliwe. Energa Elektrownie Ostrołęka SA w latach ubiegłych miała podpisaną z kilkoma podmiotami umowę na odbiór UPS (uboczne produkty spalania). Podmioty te wzajemnie się uzupełniały, a odbiór wyniósł ponad 97%, co dla elektrowni było niesłychanie korzystne. Chodzi tu o znaczne środki finansowe wpływające do elektrowni i odciążenie w znaczny sposób składowiska odpadów, którego dalsza eksploatacja jest coraz bardziej uciążliwa i kosztowna.

Zarząd spółki w 2010 r. podpisał umowę z firmą, która ma wyłączność na odbiór UPS, i od tego momentu zaczęły się problemy z odbieraniem popiołu. Elektrownia co roku ponosi wielomilionowe straty. W roku 2010 była to kwota 4 mln zł, w roku 2011 – 6,5 mln zł, a w 2012 r. spółka straciła ponad 8 mln zł. Jakie działania podjęły organy statutowe spółki, zarząd i rada nadzorcza, aby odwrócić to niekorzystne zjawisko? Dalsze trwanie takiej sytuacji może doprowadzić do konieczności przeznaczenia przez spółkę potężnych nakładów finansowych na inwestycje (rozbudowa składowiska popiołu będzie kosztować ponad 250 mln zł), a takie nakłady mogą doprowadzić do upadłości firmy. Informujemy, że w innych elektrowniach, o wiele większych niż EEO (na przykład Elektrownia Opole, Elektrownia Rybnik), w ogóle nie ma takich składowisk, a z tego, co wiemy, odpady odbierane są w 100%.

Jak to jest możliwe, że pomimo zamknięcia we wrześniu 2012 r. projektu budowy Elektrowni C w Ostrołęce, gdzie, jak Pan Minister wie, wydatkowano i bezpowrotnie utracono ponad 200 mln zł, w dalszym ciągu w zarządzie i radzie nadzorczej zatrudnione są osoby z wynagrodzeniem po kilkanaście tysięcy złotych na miesiąc oraz czy zasadne jest używanie przez te osoby samochodów służbowych? Czy Pan Minister pochwała tego typu praktyki stosowane w Energa SA? Wiadome jest, że takie koszty mają bezpośrednie przełożenie na cenę energii elektrycznej. Jakie było ekonomiczne uzasadnienie, aby część kadry dyrektorskiej zatrudnionej w Energa Elektrownie Ostrołęka SA i mającej wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę w macierzystej firmie zatrudniona była jednocześnie w projekcie budowy Elektrowni C i pobierała dodatkowo kilkanaście tysięcy złotych na miesiąc. Czy nie jest to wykorzystywanie stanowisk służbowych oraz czy takie praktyki stosowane są w całym sektorze elektroenergetycznym w Polsce?

Z poważaniem  
Bogdan Pęk  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Andrzej Pająk  
Krzysztof Słoń  
Henryk Górski  
Robert Mamąta  
Jarosław Obremski  
Marek Martynowski  
Jan Maria Jackowski